



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1635)

86. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 23 czerwca 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o nadaniu Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie nazwy „Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie” (druk senacki nr 895, druki sejmowe nr 3019, 3056).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej.

Bardzo gorąco witam pana ministra, profesora Witolda Jurka. Serdecznie witam magnificencję pana rektora Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Witam panów senatorów, pana legislatora, panią Elżbietę, która miała niedawno imieniny.

Proszę państwa, obiecałem panom senatorom, że posiedzenie potrwa nie dłużej niż pół godziny, bo sprawa jest jasna. W ogóle mam wyrzuty sumienia, że wiele osób musiało specjalnie dziś tutaj się stawić, ale taki jest kalendarz naszych prac. Staramy się, jeśli tylko jest możliwość, organizować posiedzenia w sposób jak najbardziej przyjazny. Tym razem nie było takiej możliwości.

Omówimy dziś kwestię nadania Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie nazwy „Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie”. Były już podobne sprawy w przeszłości. Wiemy, że wymagane jest sześć uprawnień doktorskich, wiemy – a jeśli nie, to dowiemy się dzisiaj – że uczelnia ma większą liczbę uprawnień, ma też uprawnienia habilitacyjne, i o tych sprawach będziemy rozmawiać.

Witam jeszcze dyrektora departamentu Ministerstwa Zdrowia.

Sprawę przedstawi pan minister, bo to ministerstwo było wnioskodawcą w Sejmie. Czy posłowie?

(Głos z sali: Ministerstwo Zdrowia.)

Aha, Ministerstwo Zdrowia. Ja muszę powiedzieć, że, niestety, zgodnie z Regulaminem Senatu mogę udzielić głosu podsekretarzowi stanu, sekretarzowi stanu i ministrowi. Jeżeli pan dyrektor miałby pisemne pełnomocnictwo pana premiera, to wtedy mógłbym udzielić głosu również panu dyrektorowi. Tak że będę się zwracał do pana ministra, a pan minister będzie panu przekazywał głos i wszystko odbędzie się zgodnie z procedurą. Następnie poprosimy pana legislatora, a potem pan rektor przedstawi nam siedmiominutową prezentację, dzięki której dowiemy się więcej o uczeni. Potem pytania, dyskusja oraz przegłosowanie ustawy.

Panie Ministrze, bardzo proszę. Jeżeli chce pan przekazać głos, to bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurk: Bardzo chętnie przekażę głos panu dyrektorowi.)

**Dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego
w Ministerstwie Zdrowia
Roman Danielewicz:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Pozwolę sobie w kilku słowach przedstawić tę ustawę. Wnioskodawcą był minister zdrowia, upoważniony przez prezesa Rady Ministrów do przedstawienia ustawy w parlamencie. W ustawie tej wnioskodawca, na podstawie art. 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, występuje o zmianę nazwy uczelni po spełnieniu przez nią warunku wymienionego w tym artykule, którym jest posiadanie sześciu uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej czterech w zakresie nauk objętych profilem uczelni. W takich przypadkach jest możliwość wystąpienia o zmianę nazwy, co niniejszym zostało uczynione. Pomorska Akademia Medyczna spełnia te kryteria, mając uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk medycznych w zakresie medycyny na trzech wydziałach, w zakresie biologii medycznej – na dwóch, w zakresie stomatologii – na jednym, a ponadto jeden wydział posiada uprawnienie do nadawania stopnia doktora w nowej dziedzinie, dziedzinie nauk o zdrowiu.

Akademia posiada w tej chwili cztery wydziały: Wydział Lekarski, Wydział Lekarsko-Stomatologiczny, Wydział Nauk o Zdrowiu oraz Wydział Lekarsko-Biotechnologiczny i Medycyny Laboratoryjnej. Jest to uczelnia, która kształci coraz większą liczbę studentów, w tej chwili ponad cztery tysiące, na znaczącej liczbie kierunków – już nie tak, jak tradycyjnie w akademiach medycznych na trzech kierunkach, w tej chwili tych kierunków jest dwanaście, w tym bardzo nowoczesny kierunek: biotechnologia. Akademia rozwija również kształcenie studentów anglojęzycznych na kierunku lekarskim i na kierunku lekarsko-stomatologicznym. Zatrudnia blisko sześciuset nauczycieli, w tym wielu tytułarnych. Pan profesor Nowacki zapewne szczegółowo przedstawi te informacje.

W związku z tym, że ustawa nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej, że została pozytywnie oceniona, proszę państwa o przychylną opinię w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Poproszę pana legislatora o opinię.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Biuro Legislacyjne nie zgłasza żadnych uwag do ustawy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz dziękuję panu ministrowi za obecność, bo dzięki temu mamy uratowaną reprezentację rządu w odpowiedniej randze, gdyby go nie było, musielibyśmy chyba albo czekać, albo odraczać posiedzenie. Ja rozumiem, że dzisiaj, być może... O, witamy pana ministra. Właśnie mówiłem o tym, że mieliśmy już odraczać posiedzenie ze względu na nieobecność, ale pan minister Jurek z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego uratował poziom reprezentacji rządowej, a pan dyrektor już nam przedstawił istotę sprawy.

Teraz jeszcze poproszę pana rektora o siedmiominutową prezentację. Bardzo proszę, Panie Rektorze.

**Rektor Pomorskiej Akademii Medycznej
Przemysław Nowacki:**

Ośmielam się stanąć przed panami jako przedstawiciel społeczności akademickiej Pomorskiej Akademii Medycznej z prośbą o poparcie naszego starania o zmianę nazwy na Pomorski Uniwersytet Medyczny, ponieważ podnosi to rangę naszej uczelni, która ma już sporą tradycję, oczywiście nie taką jak wielkie uniwersytety polskie czy tym bardziej europejskie, ale dwa lata temu obchodziliśmy sześćdziesięciolecie. Nasza uczelnia powstała na mocy rozporządzenia prezesa Rady Ministrów 20 marca 1948 r. Co istotne, od początku była jedyną uczelnią w Szczecinie z prawami akademickimi, to znaczy mającą możliwość prowadzenia przewodów doktorskich i habilitacyjnych oraz możliwość nadawania stopnia doktora.

Jeśli chodzi o misję uczelni, to staramy się prowadzić działalność dydaktyczną, naukową i usługową w poszanowaniu idei prawdy, z zachowaniem odpowiedzialności, szacunku do wiedzy i rzetelności w jej upowszechnianiu, zgodnie z najlepszymi tradycjami uniwersyteckimi, czyli jako wspólnota uczonych i studentów złączonych wzajemnym szacunkiem i zaufaniem, w atmosferze poszanowania prawa do wolności akademickiej w dociekaniu prawdy. Wdrażamy najnowsze osiągnięcia nauki do działalności diagnostyczno-leczniczej. To ostatnie chcę podkreślić szczególnie, ponieważ uczelnie medyczne, akademie, a teraz już w większości uniwersytety, są szkołami zawodowymi, które jednak ze względu na swój status uniwersytetu mają obowiązek, a także przywilej, wdrażania najnowszych osiągnięć nauki, a nawet, jeżeli to możliwe, własnych osiągnięć w praktykę.

Najważniejsze kryterium to uprawnienia do nadawania stopni naukowych. Tak jak pan dyrektor Danielewicz był uprzejmy wspomnieć, na Wydziale Lekarskim mamy uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk medycznych w zakresie medycyny i biologii medycznej, na Wydziale Lekarsko-Stomatologicznym – w zakresie medycyny i stomatologii, na Wydziale Nauk o Zdrowiu – w zakresie nauki o zdrowiu, medycyny i biologii medycznej. W sumie mamy siedem uprawnień, przy czym pierwsze trzy, czyli medycyna i biologia medyczna na Wydziale Lekarskim oraz stomatologia na Wydziale Lekarsko-Stomatologicznym, to również uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego. Aplikowaliśmy o ósme uprawnienie, w zakresie medycyny, na naszym najnowszym wydziale, ale postępowanie kwalifikacyjne jest jeszcze w toku.

Główne kierunki naszej działalności naukowej to: wielokierunkowe badania nad nowotworami w aspekcie genetyczno-dziedzicznym, wieloaspektowe badania nad poznaniem i wykorzystaniem komórek macierzystych, badania nad podłożem molekularnym chorób cywilizacyjnych, genetyka, skuteczna i bezpieczna farmakoterapia oraz cho-

roby psychiczne i uzależnienia. Właściwie nie powinienem się posługiwać nazwiskami, ale naszymi naukowymi filarami są profesor Lubiński z zespołem, profesor Ratajczak, specjalizujący się w dziedzinie komórek macierzystych, i profesor Machaliński.

Jeśli chodzi o studentów, to mam tu podaną liczbę prawie czterech tysięcy dwustu pięćdziesięciu osób na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Co dla nas szczególnie istotne, mamy czterystu siedemdziesięciu siedmiu studentów anglojęzycznych, przy czym to już jest jedenasty rok, kiedy prowadzimy zajęcia w pełnym sześcioletnim programie anglojęzycznym.

Liczba pracowników, którą widzicie państwo tutaj, to dziewięćset osiemdziesiąt siedem osób. Nauczycieli akademickich jest prawie sześciuset, z tego dziewięćdziesięciu siedmiu to profesorowie, wśród nich sześćdziesięciu pięciu ma tytuł naukowy profesora i trzydziestu dwóch jest na stanowisku profesorskim. Te trzydziści dwie osoby na stanowisku profesorskim to doktorzy habilitowani, a ponadto jest czterdziestu czterech doktorów habilitowanych na stanowisku adiunkta oraz dwustu sześćdziesięciu siedmiu doktorów nauk różnych, w zależności od uprawnień.

Naszym osiągnięciem jest najlepsza w województwie biblioteka, unowocześniona trzy lata temu Główna Biblioteka PAM. To dziewięć tysięcy metrów bieżących półek, dwieście czterdzieści tysięcy woluminów książek, czytelnia dla stu osób – sto stanowisk, na których te osoby mogą pracować, nie tylko wypocząć, ale usiąść i niezależnie pracować w godzinach otwarcia biblioteki – oraz dostęp do dziesięciu tysięcy czasopism w wersji elektronicznej.

Mamy tylko dwa szpitale kliniczne, przy czym jeden z nich, SPSK nr 1, jest specyficzny, bo składa się jak gdyby z dwóch części: klasycznego, praktycznie pełnoprofilowego szpitala przy ulicy Unii Lubelskiej i szpitala w Policach. Jesteśmy pierwszą w Polsce uczelnią medyczną, która kupiła szpital – to było przed czterema laty i był to właśnie szpital w Policach – po to, żeby poprawić jakość naszych usług medycznych, ale też i dydaktyki. Ponieśliśmy spore koszty, ale to się opłacało, już w tej chwili widać, jak celne to było trafienie. Drugi szpital akademii mieści się przy ulicy Powstańców Wielkopolskich.

Jeśli chodzi o projekty unijne, to jest tu wyszczególnionych dziewięć. Powiem tylko może, że innowacyjne metody wykorzystania komórek macierzystych to jest w ogóle jeden z naszych głównych programów naukowych. Drugi program to tworzenie centrum nowych technologii medycznych przeznaczonych przede wszystkim do badań i rozwijania efektów badawczych w dziedzinie nowotworów dziedzicznych. To, co istotne z naszego punktu widzenia, to telemedycyna w euroregionie Pomerania oraz współpraca transgraniczna, bo nasza uczelnia leży tak blisko terenów niemieckich, że ta współpraca nam się bardzo dobrze układa, jest zresztą bardzo sformalizowana.

Działalność dydaktyczna to między innymi studia drugiego stopnia na kierunku biotechnologia medyczna, chcielibyśmy też uruchomić studia podyplomowe w zależności od zapotrzebowania środowiskowego, na razie mamy osiem; poszerzenie oferty edukacyjnej dla studentów anglojęzycznych, przy czym uważamy, że sześcioletni program jest najlepszym programem w Unii Europejskiej i w Europie, i jeśli więcej studentów chciałoby się u nas uczyć, to jesteśmy do tego przygotowani; budowa centrum dydaktycznego z nowoczesnym wyposażeniem laboratoryjnym z myślą o biotechnologii, ale w przyszłości może i o farmacji, bo to jest kierunek, którego na razie u nas nie ma.

Jeśli chodzi o działalność naukową, to kładziemy nacisk na badania, których wyniki zaowocują pracami publikowanymi w czasopismach o zasięgu międzynarodowym.

wym, oraz na tworzenie dogodnych warunków do powstawania prac o charakterze interdyscyplinarnym, a więc łączących nauki podstawowe i kliniczne, i to się już nam udaje. Klinicysta bez nauk podstawowych nic nie zrobi, z kolei osoba, która jest świetna w naukach podstawowych, nic nie zrobi bez opracowania klinicznego. To połączenie daje prace, które mogą być publikowane w czasopismach impaktowanych, a to się liczy w parametryzacji w zasadzie jako jedyne, od tego nie ma odwrotu. Wspieramy też zespoły badawcze prowadzące badania we współpracy międzynarodowej, finansowane ze środków Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o działalność kliniczną, to prowadzimy ustawiczne działania wspierające poprawę bazy lokalowej i aparaturowej szpitali klinicznych tak, by była ona dostosowana do współczesnych standardów europejskich i światowych. Tak jest właśnie z tym szpitalem, który kupiliśmy. Teraz, przy współpracy ministerstwa i z użyciem środków europejskich, tworzymy wielkie centrum nowotworów dziedzicznych w szpitalu przy ulicy Unii Lubelskiej, to jest w centrum diagnostyki i leczenia nowotworów dziedzicznych, a w naszym drugim szpitalu – centrum kardiologiczno-kardiochirurgiczne, bo te dziedziny badań stoją u nas na bardzo wysokim poziomie.

Proszę państwa, to tyle, jeśli chodzi o najważniejsze fakty dotyczące naszej uczelni. Jestem do państwa dyspozycji i odpowiem na pytania, jeśli będę potrafił. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu rektorowi.

Czy pan minister chciałby jeszcze coś dodać? Panie Ministrze?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Jakub Szulc:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeszcze raz przepraszam za spóźnienie, wynikało ono z czynników niezależnych ode mnie. Posiedzenie komisji zbiegło się po prostu z rozpoczęciem posiedzenia Sejmu, które w tym momencie się odbywa, a ja z racji tego, że jestem posłem, to musiałem przynajmniej upewnić się, że nie będzie żadnych głosowań zaraz po otwarciu posiedzenia.

Myślę, że dyrektor Danielewicz przedstawił całą kwestię związaną z samym projektem ustawy, tym bardziej że, jak pan przewodniczący i Wysoka Komisja spojrzeli, sam projekt nie jest projektem dramatycznie skomplikowanym. Jest to projekt rządowy, przeszedł całą ścieżkę legislacyjną i procedurę uzgadniania w ramach administracji rządowej, a więc stanowisko jest oczywiście jednoznaczne: rząd gorąco popiera ten projekt. Mam nadzieję, że do końca tego roku będziemy mieli już wyłącznie uniwersytety medyczne, a nie akademie. Jest to przecież ścieżka, którą podążamy już od dłuższego czasu i nic nie wskazuje na to, żeby miało się to sfinalizować w jakikolwiek inny sposób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proszę państwa, ustawa jest rzeczywiście prosta. My, jako komisja, patrzymy na zawartość, na tę podstawę. W tym przypadku, jak już mówili wcześniej pan rektor i pan dyrektor, liczba uprawnień doktorskich, habilitacyjnych i potencjał kadry są tak imponujące, że z dużym nadmiarem spełniają warunki, i między innymi ten element czyni sprawę rzeczywiście prostą.

Ale oczywiście otwieram dyskusję.

Kto chciałby zabrać głos, zadać pytania? Pan senator Bergier, potem pan senator Górecki.

Bardzo proszę.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Szanowni Koledzy Senatorowie!

Panie Rektorze, mówił pan o planach i myślę, że nie tylko o planach, związanych z czasopismami o zasięgu międzynarodowym. Czy mógłby pan rektor przybliżyć nam aktualny stan posiadania własnych afiliowanych przez akademię czasopism i zakres ich punktacji, w tym, być może, *impact factor*? Dziękuję.

Rektor Pomorskiej Akademii Medycznej

Przemysław Nowacki:

Jak rozumiem, chodzi o czasopisma przez nas wydawane. Mamy jedno takie czasopismo, to jest „Hereditary Cancer in Clinical Practice”, redagowane przez profesora Lubińskiego, i ono jest impaktowane. Nie wiem dokładnie, ile ma punktów, czy więcej niż jeden, być może trochę, ale jest to czasopismo, powiedzmy sobie, dopiero pięcio- lub sześćoletnie.

Senator Józef Bergier:

Pozwolę sobie tylko odpowiedzieć, że czasopismo, dla którego wartość *impact factor* przekracza jeden, jest już wysoko notowane. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Oczywiście.

Pan senator Górecki, bardzo proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Mam pytanie do pana rektora, chcę zapytać o biotechnologię. Jaki obszar, jakie specjalności dydaktyczne i naukowe obejmuje biotechnologia?

Rektor Pomorskiej Akademii Medycznej

Przemysław Nowacki:

Biotechnologia... To dla mnie trochę trudne pytanie, akurat takiego się nie spodziewałem. Kierunek istnieje od dwóch lat, za rok ukończą go pierwsi absolwenci. To jest właściwie tak, że jest wydział na nim jest kierunek analityka medyczna, a kierunek biotechnologia zawiera wszystkie przedmioty analityczne, lecz także przedmioty kliniczne.

Tak więc my nie zabieramy chleba akademikom czy teraz już uniwersytetom przyrodniczym ani politechnikom, które mają typową biotechnologię. U nas to jest biotechnologia w aspekcie medycznym. Ale nie potrafię w tej chwili dokładnie podać szczegółów.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, pan senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Pytam o to pana rektora, ponieważ słabością polskiego systemu medycznego w obszarze badań naukowych jest bardzo niski poziom badań, słaby rozwój biotechnologii medycznej. Dyskutowaliśmy o tym na spotkaniu reprezentacji Polskiej Akademii Nauk z Amerykańską Akademią Nauk. To jest nasza słabość. Czy w akademii rozwinęła się też diagnostyka molekularna?

**Rektor Pomorskiej Akademii Medycznej
Przemysław Nowacki:**

Teraz pan senator przybliżył mi kwestię. Otóż tam prym wiedzie katedra profesora Lubińskiego, który prowadzi badania molekularne, a przede wszystkim genetyczne, na takim poziomie, że już chyba na wyższy by nas w tej chwili nie było stać. Przy czym oprócz tego mamy w katedrze i na wydziale onkologię, chirurgię onkologiczną, radioterapię – właściwie jest ona afiliowana przy szpitalu wojewódzkim, ale mamy tam swoich nauczycieli akademickich – hematologię, ginekologię w aspekcie nowotworowym. Czyli wszystko to, co implementuje naukowo profesor Lubiński, dzieje się przy udziale zespołów klinicznych, tak to łączymy. Jednak ta gałąź, jak mówi pan senator, molekularno-genetyczna jest na wysokim poziomie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Misiólek.

Senator Andrzej Misiólek:

Panie Rektorze, macie państwo siedem uprawnień do nadawania stopnia doktora na trzech wydziałach. Na czwartym wydziale nie macie żadnego uprawnienia...

(Rektor Pomorskiej Akademii Medycznej Przemysław Nowacki: Sprawa tego ósmego, w dziedzinie medycyny, jest w toku.)

Czyli na którym wydziale nie ma uprawnienia?

**Rektor Pomorskiej Akademii Medycznej
Przemysław Nowacki:**

Na lekarsko-biotechnologicznym. To jest ten najnowszy i po prostu rok musieliśmy czekać, mając pełne zestawienie kadrowe, a dopiero niedawno wystąpiliśmy o uprawnienie i sprawa jest w trakcie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Panie Rektorze, gdyby pan jeszcze wymienił te siedem uprawnień, bo rozumiem, że niektóre się dublują...

**Rektor Pomorskiej Akademii Medycznej
Przemysław Nowacki:**

Owszem, ale gdyby nie było możliwości dublowania, to praktycznie żadna uczelnia medyczna w Polsce nie mogłaby spełnić warunku tych sześciu uprawnień.

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr: A przynajmniej czterech? Bo mogą być cztery różne.*)

Są medycyna, biologia medyczna, zdrowie publiczne i stomatologia.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak, cztery. Dyskutowaliśmy o tym przy okazji omawiania sprawy uczelni ekonomicznych, chodziło o to, żeby były cztery różne uprawnienia. To takie, jak mówiliśmy, minimum. Była dyskusja o tym, czy rzeczywiście tak musi być, ale w tym przypadku bardzo się cieszymy, że są cztery różne uprawnienia, bo to absolutnie jest poza wszelkim...

Proszę pastwa, ja rozumiem, że dyskusja się wyczerpała, ale ponieważ pan senator się zgłaszał, to ja oczywiście udzielam głosu.

Senator Józef Bergier:

Jeszcze jedno pytanie. Zainteresował mnie kierunek zdrowie publiczne, który jest nowym kierunkiem w naszym kraju. Czy pan rektor mógłby zaspokoić moją ciekawość, bo interesuję się tym kierunkiem, i powiedzieć, jak szybko od wprowadzenia kształcenia na drugim stopniu na studiach na kierunku zdrowie publiczne udało się państwu uzyskać prawo doktoryzowania? Sądzę bowiem, że jesteście jednymi z pierwszych, którzy zdobyli uprawnienia do doktoryzowania na tym kierunku.

**Rektor Pomorskiej Akademii Medycznej
Przemysław Nowacki:**

Przynajmniej po trzech czy czterech latach, ponieważ kiedy przenosiliśmy kadrę, by utworzyć Wydział Nauk o Zdrowiu, robiliśmy to przede wszystkim pod kątem kierunku zdrowie publiczne. Tam od początku były osoby, które mają specjalizację ze zdrowia publicznego, a przy okazji oczywiście inne specjalizacje. Są tam zakaźnicy, psychiatrzy, którzy zdobyli takie specjalności. Więc przyłożyliśmy się porządnie i zajęło to trzy, cztery lata.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, proponuję głosować. Stawiam wniosek, aby przyjąć tę ustawę bez poprawek.

Kto jest za? (6)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Pozostaje nam kwestia wyznaczenia sprawozdawcy.

Pan senator Bergier, bardzo proszę.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli mógłbym zgłosić kandydaturę pana senatora Andrzeja Misiołka, który przed posiedzeniem komisji wyraził zainteresowanie tą uczelnią i wolę bycia sprawozdawcą, to miałbym satysfakcję, że mam możliwość zgłoszenia i poparcia tej kandydatury.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym powiedzieć, że w trakcie posiedzenia zgłosił się też pan senator Górecki, który, jak wiemy, tworzył wydział medyczny w Olsztynie. Zresztą wiele rzeczy w Olsztynie tworzył, ale między innymi właśnie ten wydział medyczny. Więc ja oczywiście mam dylemat...

(Senator Ryszard Górecki: Ja ustępuję.)

Ustępuje pan. Czyli sprawozdawcą będzie pan senator Misiołek. Rozumiem, że jest zgoda, nie głosujemy w tej sprawie.

Proszę państwa, w ten sposób wyczerpaliśmy porządek obrad.

Ja chciałbym powiedzieć, że w procedowaniu Senatu jest też ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. To trochę nas dotyczy ze względu na imprezy sportowe, ale zakres tych zmian jest taki, że wnosilibym o to, żebyśmy się tym nie zajmowali. Pan marszałek nie skierował do nas tego projektu, tak że tylko informuję, że taki problem istnieje. Możecie państwo do tego zerknąć, tam są pewne zmiany dotyczące kodeksu karnego i organizowania imprez. To są minimalne zmiany, tak że raczej nie będziemy się nimi zajmować.

Proszę państwa, jeżeli nie ma innych spraw, to bardzo dziękuję panom ministrom, panu dyrektorowi, panom senatorom, magnificencji panu rektorowi, no i oczywiście panu legislatorowi i pani Elżbiecie.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Posiedzenie Senatu jest 2 lipca, jeżeli nie wszyscy otrzymali informację...

(Głosy z sali: Nie, nie.)

2 lipca. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 24)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851